

Łukasz Cybulski, *Krytyka tekstu na rozdrożach. Anglo-amerykańska teoria edytorstwa naukowego w drugiej połowie XX w.*, Filologia XXI, t. 10, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2017, ss. 271

W bardzo dobrej serii wydawanej przez Instytut Badań Literackich – Filologia XXI – ukazało się już kilka pozycji interesujących dla historyków-edytorów, jak choćby *Genetyka tekstów* pióra Pierre-Marca de Biasi (tłum. F. Kwiatek, M. Prusak, Warszawa 2015). Także książka Łukasza Cybulskiego warta jest lektury. Autor przedstawia angielskie i amerykańskie dyskusje prowadzone w drugiej połowie XX w. na temat zasad wydawania dawnych utworów literackich (zwłaszcza dzieł Szekspira oraz literatury romantycznej XIX stulecia). W centrum zainteresowania uczestników tych debat były m.in. metody rekonstrukcji tekstu. Wspólnym ich elementem było odchodzenie od tradycji edytorskiej zapoczątkowanej w XIX w. przez Karla Lachmanna. Autor przedstawia najpierw teorię edytorskiego eklektyzmu (edycji krytycznej), następnie teorię edytorstwa tekstów uwarunkowanych społecznie (*social text editing*), a wreszcie dyskusje związane z wyzwaniem stojącymi przed edytorstwem w dobie humanistyki cyfrowej (edytorstwo cyfrowe/edycje postkrytyczne). Pierwsza z tych koncepcji (wypracowana m.in. przez Waltera Wilsona Grega i Fredsona Bowersa) proponowała włączanie do podstawy edycji lekcji pochodzących z różnych przekazów i szukania wariantów, które – zdaniem edytora – gwarantują rekonstrukcję tekstu zbliżonego do wersji autorskiej. W postępowaniu tym zachowano więc proces *recensio*, odrzucono jednak Lachmannowskie *emendatio*. Druga zaś (zainicjowana głównie przez Jerome’a McGanna) wynikała m.in. z obserwacji nadmiaru autografów tego samego dzieła (np. wierszy Byrona), licznych druków ukazujących się jeszcze za życia autora oraz analizy roli XVII-wiecznego reżysera w ostatecznym wyglądzie sztuki. Teoria ta uznawała, że każda zachowana forma dzieła jest osobną redakcją i powinna zostać wydana, nie należy więc dążyć do rekonstrukcji jednej, właściwej, wersji tekstu. Jak stwierdzał jeden z brytyjskich edytorów: „każda wersja tworzy osobne dzieło mające własną estetyczną specyfikę” (s. 46), inny zaś dodał, że „dla edytora nie istnieje coś takiego jak »najlepsza wersja«” (s. 50). Badacze ci niekiedy określali swoje postępowanie jako „metodę historyczną”, która miała dostrzegać uwarunkowania społeczne określonych przekazów i ich funkcjonowanie w obiegu społecznym. Teoria tekstów społecznie uwarunkowanych w dużej mierze pozostała postulatem i trudno znaleźć edycję, która realizowałaby te założenia. W latach 90. XX w. zaczęto jednak wierzyć, że będzie to możliwe dzięki rozwojowi technologii cyfrowej. Dyskutowano

o przygotowaniu edycji cyfrowych, które, jak stwierdzano, będą mogły pomieścić zarówno wiele wersji określonego tekstu, jak też jakąś formę ukazującą jego wygląd zewnętrzny, będą więc zarówno tekstem, jak i obrazem. Uważano zresztą, że nie będą one zamkniętą i raz skończoną edycją, lecz raczej „krytycznym archiwum”, czyli nieustannie doskonaloną platformą służącą do prowadzenia badań.

Książka pisana jest przez literaturoznawcę i dotyczy edycji tekstów literackich. Dla historyka jest to lektura pożyteczna nie tylko dlatego, że obie te dyscypliny mają do rozwiązania wiele wspólnych problemów dotyczących np. istoty edytorstwa, wyboru podstawy edytorskiej, pojęcia „ostatecznej intencji autora”, graficznego odwzorowania tekstu, wyglądu i funkcji aparatu krytycznego itd. Wiele omawianych w książce zagadnień było w XX–XXI w. przedmiotem refleksji także historyków, interesujące jest więc zapoznanie się i skorzystanie z propozycji wysuwanych przez literaturoznawców. Nawet jeśli niektóre z tych propozycji mogą wydawać się oczywiste, inne zaś niewłaściwe, to jednak streszczane i analizowane przez Autora poglądy i argumenty mogą stanowić dla historyka punkt odniesienia i skłaniać do refleksji.

P.W.

***Editiones sine fine*, t. 1, red. Krzysztof Kopiński, Wojciech Mrozowicz, Janusz Tandeki, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2017, ss. 260, il.**

Omawiany tom zawiera szesnaście tekstów zaprezentowanych wcześniej w formie referatów na konferencji o tym samym tytule. Otrzymała się ona w Toruniu 12–13 V 2016 jako pierwsza z nowego cyklu konferencji krajowych, poświęconego opracowywanym w Polsce edycjom źródeł historycznych. Jego organizatorami są Zakład Źródłoznawstwa i Edytorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Pracownia Edytorstwa Źródeł Historycznych Uniwersytetu Wrocławskiego; spotkania w ramach cyklu mają się odbywać co dwa lata, na zmianę w Toruniu i we Wrocławiu.

Tom otwiera *Wprowadzenie*, w którym inicjatorzy cyklu (a zarazem redaktorzy omawianej książki) przedstawili główne założenia i cele przedsięwzięcia. Pierwszy tekst, autorstwa Mateusza Superczyńskiego, prezentuje dotychczasowe publikacje źródłowe do dziejów średniowiecznego Chełma. Autor dokonał wnikliwego porównania istniejących wydawnictw, koncentrując się przede wszystkim na zastosowanych metodach oraz problemach, jakie rodzi edycja ksiąg miejskich (*Edycje ksiąg miejskich Chełma – różnorodność metodologii*

i szkół edytorskich). Julia Możdżeń w artykule *Projekt edycji kodeksu Bernta Stegmannna (1528) – najstarszego zводу gdańskich kronik* omówiła prace związane z przygotowaniem do edycji kodeksu przechowywanego w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku pod sygnaturą Ms 1265, które prowadzone były w ramach projektu finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Autorka podsumowała wyniki badań nad konstrukcją, treścią i autorstwem liczącego 222 karty rękopisu. Sporo miejsca poświęciła również jego datacji, wyglądowni zewnętrznej i dziejom. Kamila Follprecht przedstawiła problematykę związaną z planowaną edycją kolejnych trzynastu ksiąg przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie, obejmujących lata 1612–1800. Maciej Zdanek w tekście zatytułowanym *Edycje ksiąg urzędowych Uniwersytetu Krakowskiego – dzieło na nowo podjęte* omówił krótko strukturę organizacyjną Uniwersytetu Krakowskiego w XV–XVIII w. oraz serie ksiąg wytworzone przez poszczególne organy uniwersyteckie w tym okresie. Dla badaczy dziejów krakowskiej uczelni szczególnie cenny będzie zamieszczony przez Autora spis zestawiający zachowane serie ksiąg urzędowych z podaniem dat, które obejmują poszczególne tomy, oraz ich sygnatur. Obecnie księgi te przechowywane są zarówno w Bibliotece Jagiellońskiej, jak i w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ich podział między zasobami tych instytucji nie jest konsekwentny. M. Zdanek dokonał ponadto przeglądu dotychczasowych edycji ksiąg Uniwersytetu Krakowskiego oraz scharakteryzował bieżące projekty wydawnicze powstałego w strukturze Archiwum UJ w 2007 r. Oddziału Badań Dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stanisław Rosik w artykule pt. *Czy za pierwszych Piastów istniał „pagus Silensis”? O nowożytnej genezie dzisiejszych problemów interpretacyjno-translatorskich (na przykładzie badań nad wątkiem Ślęży w „Kronice Thietmara”)* wykazał, jaki wpływ na badania naukowe (tworzenie mitów historiograficznych) może mieć niepoprawna edycja. Jako przykład posłużyło mu tłumaczenie *Kroniki Thietmara* autorstwa Mariana Z. Jedlickiego z 1953 r. Rościśław Żerelik zaprezentował dotychczasowe wydania *Carmen miserabile* magistra Rogera z Apulii: edycje w wersji łacińskiej i przekłady całości dzieła na osiem języków (węgierski, rumuński, niemiecki, włoski, chorwacki, słowacki, angielski i rosyjski) oraz publikacje fragmentów tego źródła przeważnie w tłumaczeniach (czeski, francuski, bułgarski). Badacz skoncentrował się na wykazaniu usterek, jakie zawiera przekład rosyjski (wyd. w 2012 r.), w którym doszło m.in. do całkowitego odwrócenia wymowy jednego z rozdziałów. Artykuł Antoniego Barciała prezentuje polsko-czeski cykl wydawniczy pt. *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku*, który ukazuje się od 2004 r., a wzorowany jest na *Katalogu dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska*. Dotychczas ukazały się dwa tomy tego wydawnictwa, pierwszy obejmujący okres do 1400 r. i drugi – lata 1401–1450. Obecnie dobiegają końca prace nad tomem trzecim, zawierającym materiały z lat 1451–1475. W tomie czwartym, zaplanowanym jako ostatni, edytorzy planują zamieścić regesty z lat 1475–1500. Tekst Janusza Grabowskiego dotyczy prowadzonych przez niego prac nad nową edycją księgi skarbowej Janusza II, księcia mazowieckiego w latach 1454–1495. Księga ta, znajdująca się w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, jest zaliczana obecnie do zespołu Metryki Koronnej. Przed niemal 60 laty

wydał ją Jerzy Senkowski w dodatkowym zeszycie „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”. Jakkolwiek wcześniejsza edycja jest raczej poprawna i wykazuje jedynie drobne usterki, to podstawowym mankamentem podważającym jej wartość jest dołączony do niej *Skorowidz osób, miejscowości i rzeczy*. J. Grabowski wnikliwie omawia wszelkie dostrzeżone w nim błędy i braki oraz uzasadnia konieczność ponownego wydania omawianego źródła. Nowa edycja, oprócz tekstu łacińskiego, zawierać będzie również tłumaczenie na język polski oraz stanowiące cenną pomoc warsztatową aneksy (itinerarium władcy, a także spis jego urzędników) i indeksy – osobowy i geograficzny oraz rzeczowy. Marek Słoń, w tekście zatytułowanym „*Sine initio et sine fine*”. *Edycja źródła jako proces zawsze otwarty*, uznał, że rewolucja technologiczna, która dokonała się w ostatnich latach, powinna gruntownie przewartościować zasady edytorstwa naukowego i zastanawia się nad zasadnością kontynuowania prac nad edycjami drukowanymi. Diametralna zmiana realiów technicznych sprawiła, że obecnie „w odniesieniu do istoty edycji, roli interpretacji w tym przedsięwzięciu i jego otwartego względnie zamkniętego charakteru trzeba określić nowe założenia: 1. Istotą edycji jest odczyt i zapis treści, a nie tekstu; 2. Zapis i odczyt są interpretacją i mogą dotyczyć dowolnego fragmentu lub płaszczyzny znaczeniowej zabytku, również jego genezy i recepcji; 3. »Powstawanie źródła i jego recepcja to wciąż otwarty proces«, a każda edycja stanowi istotną jego część” (s. 135). Anna Zajchowska („*Monumenta Vaticana*” – *konceptje edycji późnośredniowiecznych źródeł papieskich. Przyczyny sukcesów i porażek*) wychodząc od zdefiniowania pojęcia „źródła papieskie”, omówiła najważniejsze światowe edycje vaticanów z XIV i XV w. Na ich przykładzie zaprezentowała rozwiązania różnorodnych problemów edytorskich, jakich nastęrcza taki typ źródeł. Autorka wskazała zalety i wady poszczególnych edycji, uznając, że daje to możliwość wyboru najlepszych rozwiązań metodologicznych w przyszłości. Na tej podstawie w pięciu punktach sformułowała podstawowe założenia, jakimi powinni się kierować badacze podejmujący się trudu publikowania źródeł papieskich. Artykuł Adama Kozaka dotyczy edycji późnośredniowiecznych kościelnych źródeł sądowych. Autor dokonał krytycznego podsumowania dorobku polskiej historiografii w tym zakresie, wskazując potrzeby i możliwości oraz podstawowe cele dalszych działań na tym polu. W poszukiwaniu najlepszych rozwiązań metodologicznych Autor posłużył się doświadczeniami zdobytymi w trakcie trwających właśnie prac nad edycją księgi Sędka z Czechła, wikariusza generalnego *in spiritualibus* arcybiskupa gnieźnieńskiego Władysława Oporowskiego (1449–1453). Bogumił Szady zabrał głos w dyskusji dotyczącej sposobu edycji wizytacji kanonicznych epoki staropolskiej. Autor scharakteryzował krótko cechy tego źródła, podkreślając jego szczególną wartość nie tylko dla badań z zakresu historii Kościoła oraz historii społeczno-religijnej, lecz również studiów z zakresu geografii historycznej i demografii. Zdaniem Autora bogactwo zachowanego materiału i jego rozproszenie utrudnia znacząco możliwość szerszego udostępnienia go badaczom. Pełnotekstowe edycje wizytacji nie rozwiążą jednak tego problemu. Konieczne jest opracowanie repertoriów wizytacji w postaci baz danych dostępnych w Internecie, najlepiej powiązanych z interaktywną mapą, która ułatwi dalszą kwerendę. Taka forma prezentacji ich zawartości mogłaby być traktowana nie

tylko w sposób tradycyjny – jako pomoc archiwalna, lecz także, po sprzężeniu z cyfrowym obrazem źródła, jako forma edycji. Tekst Leszka Zygnera („*Concilia Poloniae*” – *niedokończona seria wydawnicza*) dotyczy problemów związanych z publikacją statutów synodalnych i nieukończonych edycji w ramach serii opracowywanej przez Jakuba Sawickiego. Autor określił też najważniejsze postulaty w zakresie kontynuacji wydawania źródeł synodalnych. Tomasz Związek zajął się odpowiedzią na pytanie, w jaki sposób publikować staropolskie księgi sądowe. Obfitość tego rodzaju źródeł wymusza poszukiwanie nowej formy edycji, która pozwoliłaby je dobrze opracować i umożliwiłaby ich szerokie udostępnianie. Szansę taką daje indeksowanie ksiąg w aplikacji bazodanowej. Autor przedstawił strukturę proponowanej bazy danych oraz jej podstawowe walory użytkowe. Janusz Łosowski w artykule pt. *Problem modernizacji instrukcji wydawniczej dotyczącej źródeł historycznych z okresu staropolskiego* poddał analizie związek obowiązującą instrukcję wydawniczą źródeł nowożytnych z 1953 r., autorstwa Kazimierza Lepszego. Oceniał ją przede wszystkim z punktu widzenia funkcjonalności dla współczesnych edytorów, mających do dyspozycji nowe technologie informatyczne oraz znaczny postęp w zakresie badań historycznych. Autor zaproponował pewne jej nowelizacje, wynikające z bogatej praktyki wydawniczej. Zmiana dotyczyć powinna m.in. ograniczenia zakresu modernizowania pisowni źródeł w języku polskim, ponieważ prowadzi to do eliminacji słów gwarowych i nadmiernej deformacji tekstu. Wszelkie zmiany tekstu oryginału, zdaniem J. Łosowskiego, powinny być ograniczone do minimum. Zabierając głos w dyskusji nad formą edycji, Autor opowiedział się zdecydowanie za formą papierową, która powinna stanowić postawę wydania ze względu na jej trwałość. Omawiany tom zamyka artykuł Pawła Madejskiego, który omawia „metodę edytorską”, jaką posługiwał się Szymon Starowski przygotowując swe imponujące dzieło *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum* (wyd. 1655), zawierające ponad 1900 łacińskich inskrypcji z terenów I Rzeczypospolitej i kilku innych krajów, głównie Italii. Zdaniem Autora metoda wydawnicza zastosowana przez Starowskiego podporządkowana była dwóm głównym celom jego publikacji – moralizatorskiemu i panegirycznemu. Dlatego też przykładanie do tego dzieła współczesnych wymogów edycyjnych jedynie utrudnia korzystanie z niego.

M.P.-Z.

***De nuptiis philologiae et libri manuscripti czyli co nowego mówią rękopisy. Zbiór studiów*, red. Agnieszka Paulina Lew, Paulina Pludra-Żuk, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, ss. 234, 2 nlb., il., wykresy**

Różnorodne i wszechstronne badania, jakie filolodzy i kodykolodzy prowadzą nad dawnymi rękopisami, dały ostatnio asumpt do podjęcia dyskusji o osiągnięciach i potrzebach w tej dyscyplinie. Platformą wymiany myśli oraz doświadczeń stała się konferencja pt. „*De nuptiis (iteratis) philologiae et libri manuscripti*”, zorganizowana przez Instytut Filologii

Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Historii Nauki PAN (Warszawa, 15 VI 2015). Niniejsza publikacja stanowi owoc tych obrad, ale zawiera też m.in. niektóre referaty zaprezentowane podczas panelu kodykologicznego w trakcie V Kongresu Mediewistów Polskich (Rzeszów, 20–24 IX 2015). Tom ma dwudzielną strukturę: pierwsza część dotyczy stanu i perspektyw badań nad rękopisami, w drugiej zaś zaprezentowano wyniki analiz wybranych zabytków. Artykuły opatrzone zostały streszczeniami polskimi i angielskimi. Jacek Soszyński podsumował stan rozpoznania i opracowania polskich zbiorów rękopisów średniowiecznych. Podkreślił potrzebę zebrania w jednym miejscu podstawowych informacji o wszystkich średniowiecznych kodeksach przechowywanych w zbiorach polskich i zaprezentował projekt Manuscripta.pl, mający wypełnić tę lukę (*Kilka refleksji na temat średniowiecznych rękopisów w zbiorach polskich i stanu ich opracowania*, s. 15–32). Krzysztof Bracha omówił stan badań nad sermionistyką średniowieczną i zasygnalizował konieczność rozpoznania zachowanych w Polsce rękopisów homiletycznych, które stanowią znaczną część kodeksów średniowiecznych przechowywanych w zbiorach świeckich i zakonnych (*Średniowieczne rękopisy homiletyczne w zbiorach polskich: źródła i badania*, s. 33–46). Prezentacji bazy podobizn rękopisów iluminowanych *Initiale* dokonała Joanna Frońska. Autorka omówiła historię i założenia projektu oraz opisała sposób funkcjonowania portalu („*Initiale*”. *Dokumentacja źródeł ikonograficznych w Institut de recherche et d’histoire des textes w Paryżu. Historia i praktyka*, s. 65–76). Jerzy Kaliszuk przedstawił perspektywy badawcze, jakie daje odtworzenie zniszczonego księgozbioru. Na podstawie kwerendy dotyczącej zbiorów łacińskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki Narodowej Autor pokazał m.in., że o funkcji poszczególnych kodeksów klasztornych świadczyło miejsce ich przechowywania (kościół, refektarz, biblioteka). Zasygnalizował też istnienie sieci powiązań między przedstawicielami klasztorów, katedr, kolegiat, parafii i środowiskiem Uniwersytetu Krakowskiego. Stwierdził przy tym, że właśnie Kraków był głównym ośrodkiem produkcji i dystrybucji rękopisów (*Rekonstrukcja księgozbioru zniszczonego: przykład przedwojennego zbioru średniowiecznych rękopisów łacińskich Biblioteki Narodowej*, s. 47–64). Tematem artykułu Katarzyny Kołakowskiej są *Manuskrypty greckie w zbiorach krakowskich*, dokładnie w Bibliotece Książąt Czartoryskich, Bibliotece Jagiellońskiej i Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy (s. 77–88). Z ok. 160 greckich woluminów przechowywanych w Krakowie Autorka opisała ok. 20. Niestety, wiadomości o nich są bardzo ogólne i niepełne (nie zostały podane nawet sygnatury niektórych kodeksów), jest to więc jedynie bardzo wstępny obraz tytułowego zagadnienia. Beata Spieralska-Kasprzyk przedstawiła problem atrybucji papieżowi Damazemu I (IV w.) epigramu inc. „*Grates tibi refero spes vita bonorum*” (*Rekonstrukcja twórczości poetyckiej papieża Damazego I na podstawie średniowiecznych rękopisów*, s. 91–101). Rozważywszy argumenty jednego z wydawców tekstu, Giovanniego Battisty de Rossiego, przychyliła się do opinii innych edytorów dzieł Damazego, Maxa Ihma i Antonia Ferruy, odmawiających epigramowi autentyczności. Przez analizę kontekstu powstania i zawartości kroniki włoskiego klasztoru z X w. (jedyne świadectwo, które przekazuje ten tekst) Autorka pokazała, jak autor tejsze kroniki starał się ugruntować opinię dawności tego ośrodka

na podstawie różnych dostępnych źródeł oraz nawiązania do autorytetu słynnego papieża. Agnieszka Fabiańska sumarycznie zaprezentowała znane rękopisy obszernego dzieła *Historia scholastica* Piotra Comestora (XII w.) oraz jego epitomy pt. *Historia Veteris et Novi Testamenti* („*Historia scholastica*” Piotra Comestora w rękopisach i jej skrócona wersja zwana „*Historia Veteris et Novi Testamenti*”, s. 103–110). Autorka opisała zakres transmisji pracy Comestora oraz jej skrótu w Europie Zachodniej i Polsce w okresie średniowiecza, starając się określić środowiska, w których czytano te teksty. Opublikowała też wykaz 23 odnalezionych do tej pory rękopiśmiennych przekazów *Historia Veteris et Novi Testamenti*. Recepcji tekstu rękopiśmiennego dotyczy też artykuł Mieczysława Mejora pt. *Czego można się dowiedzieć z listy rękopisów: na przykładzie „Antigameratusa” Frowina z Krakowa* (s. 111–120). Na podstawie zestawienia 56 zachowanych rękopisów zawierających całość lub fragmenty poematu (napisanego ok. 1340 r.) Autor przedstawił czas i dynamikę kopiowania tekstu w XIV–XV w. Odpowiedział też na pytania o właścicieli rękopisów (środowiska, w przypadku zakonów podział na ich rodzaje), powielanie tekstu w całości lub fragmentach oraz kopiowanie go jako dzieła samodzielnego bądź z innymi utworami. Paulina Pludra-Żuk opublikowała szczegółową analizę funkcjonowania wierszowanej Biblii Piotra Rigi (XII–XIII w.) w polskim średniowieczu (*Krakowscy czytelnicy „Aurory” Piotra Rigi: popularność tekstu i ślady lektury w średniowieczu*, s. 121–142). Autorka wykazała, że o ile w Europie Zachodniej w XV w. *Aurora* straciła na popularności i przestano ją kopiować, o tyle w Polsce ta *Biblia versificata* stanowiła wówczas nowość, po którą chętnie sięgali uczeni z Uniwersytetu Krakowskiego. Agnieszka Paulina Lew przedstawiła losy przekazów *Poetyki* humanisty Marka Hieronima Vidy (XV–XVI w.) oraz zależności między nimi, co pozwoliło na konstatację, że zachowany do dziś XIX-wieczny kodeks stanowi dokładną kopię najwcześniejszego znanego przekazu *Poetyki*, który spłonął w pożarze na początku XX w. Izabela Wienczek przeprowadziła drobiazgową analizę śladów lektury i cenzury XVI-wiecznego druku *Catalogus prodigiorum*, którego starannej ekspurgacji dokonał łomżyński jezuita i bibliotekarz w pierwszej połowie XVII w. („*Catalogus prodigiorum*” w rękach jezuitów, czyli o XVII-wiecznych marginaliach i ekspurgacjach pewnej książki, s. 151–188). Studium to objaśnia funkcjonowanie jezuickiej cenzury w nowożytnej Polsce, jednocześnie pokazując dylematy tytułowego czytelnika, rozdartego między żądzą wiedzy a troską o prawowierność religijną. Barbara Milewska-Ważbińska oraz Magdalena Górńska opisały *Rękopis BK II 263 (obecnie BK 391): kórnicki zbiór emblematów ku czci Jana III Sobieskiego* (s. 189–212). Oprawę ikonograficzną przygotował Francuz Johann Jakob Rollos, a teksty profesor Uniwersytetu Krakowskiego i panegirysta Stanisław Józef Bieżanowski. Autorki przedstawiły tezę o francuskim pochodzeniu rękopisu i zasugerowały, że pracę ufundował biskup marsylski, który w drugiej połowie XVII w. przebywał w Polsce w roli ambasadora i był z Sobieskimi w bliskiej relacji. Badaczki stwierdziły, że na podstawie rękopisu planowano przygotować drukowaną książkę emblematyczną, nie doszło jednak do realizacji tego zamysłu. Tom zamyka artykuł Macieja Jasińskiego pt. *Korespondencja Jana Heweliusza. Dzieje rękopisów i stan badań* (s. 213–226). Tekst powstał w związku z prowadzonym obecnie projek-

tem wydania obszernej korespondencji (ponad 2800 listów), którą gdański astronom przez ponad pół wieku prowadził z 400 osobami, w dużej części z przedstawicielami środowiska XVII-wiecznej nauki.

H.R.

Mikulovské kolejní kabinety pomocných věd historických I. Sborník z mezinárodní konference Z pomocných věd historických konané 6. listopadu 2013 v Mikulově, red. Karel Maráz, wyd. Aleš Čeněk, Brno 2017, ss. 341, il.

Prezentowany tom zawiera osiem referatów wygłoszonych 6 XI 2013 na międzynarodowej konferencji „Z pomocných věd historických I”, która była ważnym wydarzeniem dla czeskich nauk pomocniczych historii. Zbiór studiów otwiera premedya dyrektora gimnazjum w Mikulovie, Jiříego Souchopa, a następnie wstęp Karela Maráza.

Pierwszy artykuł, autorstwa Dagmar Grossmannovej, jest opracowaniem skarbu odnalezionego w czerwcu 2010 r. pomiędzy Boskovicami a Újezdem u Boskovic (*Rekonstrukce a analýza mincovního nálezu z poloviny 17. století*, s. 9–161). Został on odkryty przez detektorystę. W garnku znaleziono ok. 6 kg monet. Czeskiej policji udało się zabezpieczyć jedynie 2267 (1632 g) srebrnych monet wybitych między drugą połową XIV w. a 1640 r. Polskich badaczy może zainteresować występowanie w skarbie monet bitych pod stemplem polskich władców od Kazimierza Jagiellończyka począwszy, przez Jana Olbrachta, Zygmunta Starego, Zygmunta III Wazę, na Stefanie Batorym skończywszy (stanowią one 2% depozytu). Opracowanie zawiera katalog odnalezionych monet (Autorka odnotowała państwo, władcę, mennicę i jej zarządcę, numer kolejny, rodzaj monety, datę wybitcia, wymiary, wagę oraz wzmianki w literaturze) i ilustracje wybranych typów. Lenka Matušiková omawia problem funkcjonowania metryk wspólnot żydowskich na ziemiach czeskich ze szczególnym uwzględnieniem Mikulova (*Aktuální stav soupisu a evidence židovských matrik v ČR. Co víme i nevíme o matrikách židovské náboženské obce v Mikulově*, s. 162–177). Obowiązek rejestracji urodzin, małżeństw i zgonów nałożył na wspólnoty żydowskie Józef II w 1784 r. Były one prowadzone do 1949 r. Niestety, znacząca większość ksiąg została zniszczona w kwietniu 1945 r. przez hitlerowców. Los ten podzieliło również gros akt z Mikulova. Zachowały się jedynie dwie księgi urodzonych z lat 1850–1916, dwie księgi małżeństw zawierające wpisy z 1850–1873, księga zmarłych z 1850–1874 i księga prowadzona w latach 1939–1949 wspólnie dla rejestracji małżeństw, urodzin i zgonów.

Trzeci artykuł rozpoczyna serię prac sfragistycznych. Miroslav Glejtek omawia średniowieczne pieczęcie kanoników kapituł na Węgrzech (*Pečate členov kapitúl v stredovekom Uhorsku. Príspevok k ikonografii a premenám personálnych pečeti prepoštov a kanonikov*, s. 178–193). Interesujące jest omówienie chronologii występowania kolejnych typów ikonograficznych wyobrażeń napieczętych. Na najstarszych pieczęciach z XIII w. dominuje portretowe przedstawienie dysponenta pieczęci. W XIV w. popularność zyskuje przedstawienie patrona kolegiaty, z czasem wypierane

przez umieszczenie jedynie jego atrybutów. Autor zauważył, że w XV w. dochodzi do sekularyzacji godeł napieczętych, a miejsce wzniosłych odwołań zaczynają zajmować herby dysponentów pieczęci. Martina Bolom-Kotari zgłębiła przemiany zachodzące w sfragistyce morawskich opatów w późnym średniowieczu i u progu nowożytności (*Proměny pečeti moravských premonstrátských opatů v pozdním středověku a raném novověku*, s. 194–212). Heraldyzacja godeł na badanych pieczęciach opatów dokonana się dopiero w XVI–XVII w. W XV w. w miejscu pieczęci ostroowalnych zaczynają występować owalne. W pełni kształt pieczęci zmienia się dopiero w XVII w. Interesujące są również obserwowane przez Autorkę przemiany w *legendae sigillorum*. Sixtus Bolom-Kotari przedstawił wyniki kwerend przeprowadzonych w archiwach w Wiedniu i Bazylei (*Motivy pečeti evangelických komunit v toleranční době. Nové objevy z archivů ve Vídni a Basileji*, s. 213–225). Natrafił w nich na ciekawy zespół pieczęci wspólnot protestanckich. Na mocy wydanego w 1781 r. przez Józefa II patentu tolerancyjnego otrzymały one m.in. prawo do swobody kultu. W związku z tym pojawiła się potrzeba wytworzenia pieczęci. Autor podzielił omawiane wyobrażenia napieczęte na zawierające: motywy kościelne (Kielich z Ostatniej Wieczerzy, krzyż, Biblia – jako księga i słowo), symbolikę związaną z państwem (cesarski orzeł) oraz motywy oświeceniowe. W tym ostatnim przypadku Badacz podał dwa przykłady pieczęci z takim motywem. Luterkański zbór w Brnie wykorzystywał pieczęć ze świątynią w pogańskim stylu zwieńczoną krzyżem (schrystanizowaną). Poniżej umieszczono datę wydania patentu tolerancyjnego: 13. *October*] 1781. Drugim przykładem jest pieczęć zboru kalwińskiego w Jimramovie. S. Bolom-Kotari interpretuje wyobrażenie napieczęte jako masyw górski wpisany w trójkąt zwieńczony Okiem Opatrzności. K. Maráz obszernie omówił problemy, z jakimi mierzyli się wydawcy tomu VII/6 *Codex Diplomaticus et Epistolaris Regni Bohemiae*, zawierającego dokumenty z lat 1283–1306 (*Pečet' v českých zemích na sklonku přemyslovské éry: nové poznatky, problémy, náměty*, s. 226–249). Autor przedstawił zespół pieczęci opublikowanych w wydawnictwie źródłowym, którego celem było przedstawienie różnorodności czeskiej sfragistyki u kresu rządów Przemysławidów w Czechach. Vladimír Rábík rozpatrzył możliwości, jakie daje kwerenda w Tajnym Archiwum Watykańskim dla poznania przeszłości Słowacji i Czech (*Monumenta Vaticana Slovaciae. Slovacká výskum vo Vatikánskom tajnom archíve*, s. 250–266). Autor w skrócie przedstawił historię archiwum i wydawania źródeł dotyczących przeszłości Czech pochodzących z jego zasobu. Omówił również efekty własnych poszukiwań w tej instytucji, posiadającej już ponad tysiącletnią metrykę. Martina Smolová przeanalizowała prace dotyczące arengi (*Proemium, exordium, arenga*, s. 298–316). Badaczka zauważyła istotne relacje między nią a takimi figurami retorycznymi jak *proemium* i *exordium*. Omówiła również istotny wpływ, jaki na budowanie areng miała retoryka.

Oprócz tego w tomie znalazły się teksty prezentujące bieżącą działalność czeskich badaczy mediewistyki. Pavel Kraft zreferował działalność Komisji do spraw Wydania Średniowiecznych Źródeł Akademii Nauk Republiki Czeskiej w latach 2000–2016 (s. 267–286), a Jitka Křečková omówiła cele i perspektywy archiwalnego projektu Monasterium,

prowadzonego przez Międzynarodowe Centrum Badań Archiwalnych – ICARUS (s. 287–297). Zbiór studiów zamyka wykaz skrótów, anglojęzyczne abstrakty artykułów i spis treści.
G.T.

„Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 14, 2017, nr 2, ss. 162

Oprócz tekstów związanych z profilem czasopisma w numerze znalazły się materiały z konferencji „Dydaktyka Nauk Pomocniczych Historii”, zorganizowanej przez Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii UMCS w Lublinie, która odbyła się w Kazimierzu Dolnym w listopadzie 2015 r. Autorzy przedstawili system nauczania i obecność dydaktyki nauk pomocniczych historii w macierzystych uniwersytetach: Marie Bláhová na Uniwersytecie Karola w Pradze (s. 29–38), Henryk Wąsowicz w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (s. 39–52), Antoni Barciak w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (s. 53–59), Agnieszka Gut w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego (s. 61–69), Maciej Janik w Akademii (obecnie: Uniwersytecie) im. Jana Długosza w Częstochowie (s. 71–89), Marcin Hlebionek na kierunku studiów archiwistyka na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (s. 91–104), Marek L. Wójcik na Uniwersytecie Wrocławskim (s. 105–116), Joanna Karczewska na Uniwersytecie Zielonogórskim (s. 117–122), a Szczepan Kozak na Uniwersytecie Rzeszowskim (s. 153–162).

Wszystkie teksty mają podobną strukturę i zakres tematyczny. Przedstawiane są zarówno historia nauczania (i badania!) nauk pomocniczych historii w różnych ośrodkach, jak i ramy instytucjonalne tych nauk w strukturach instytutów, a także forma i treści zajęć (np. kanon wykładanych nauk pomocniczych) lub też liczba godzin przypadających na te nauki w toku studiów. Jest to bardzo użyteczny przegląd dydaktyki nauk pomocniczych w różnych ośrodkach (brak, niestety, tekstów dotyczących wielu uniwersytetów, np. Krakowa, Gdańska, Poznania, Warszawy). Szkoda jednak, że w większości tekstów zabrakło, poza ogólnikowymi zdaniem, szerszej refleksji nad celami nauczania nauk pomocniczych historii, nad powodami, dla których warto prowadzić tego typu zajęcia. Czasami można odnieść wrażenie, że wydaje się to nam tak oczywiste, że już się nad tym nie zastanawiamy. A szkoda.

Cały numer dostępny jest na stronie internetowej czasopisma: <<http://wrh.edu.pl/tom-Xiv-2017-%e2%84%96-2/>> [dostęp: 15.06.2018].

P.W.

„Mediaevalia Historica Bohemica. Historický ústav AV ČR”, 20, 2017, nr 1, ss. 290, 2 nlb.

Artykuły zawarte w niniejszym tomie prezentują możliwości badawcze, jakie daje źródłoznawcza oraz filologiczna analiza średniowiecznych i nowożytnych źródeł narracyjnych spisanych w języku łacińskim oraz językach wernakularnych.

Ze względów metodycznych studia te mogą zainteresować polskich badaczy. Wszystkie teksty napisane są w języku czeskim, ale towarzyszą im zarysy treści oraz streszczenia w języku angielskim. Alena M. Černá (*Kronikářovy emoce*, s. 227–240) zaproponowała, aby analizować rozbudowane noty rocznikowe pod kątem zastosowanej w nich techniki narracji, np. użycia zdrobnień, ironii, gradacji, a także wartościujących określeń i przysłów. Vojtěch Bažant (*Kronikář ve svém díle. Problematika autora a vypravěče*, s. 141–157) na podstawie wybranych źródeł historiograficznych z XIV–XV w. przedstawił pozycję narratora w tekście, relację między autorem a narratorem oraz pamięć o autorze w dziełach późniejszych średniowiecznych pisarzy. Badacz wykazał związek między strategią narracyjną autora i późniejszym oddziaływaniem jego pracy w różnych formach i środowiskach. Štěpán Šimek (*K „dialogu” mezi středověkými (a raně novověkými) kronikáři. Na příkladu staročeské kroniky Martimiani*, s. 207–226) postawił tezę, że dzięki analizie transmisji tekstu możliwe jest zrekonstruowanie sposobu myślenia średniowiecznego kronikarza, tłumacza albo wydawcy druku. Badacz porównał tekst łacińskiego źródła z jego XV-wiecznym przekładem na język staroczeski i przedstawił zależności między tymi przekazami w kategorii „dialogu” tłumacza z autorem łacińskiego tekstu; wskazał też powody, dla których tłumacz wprowadził zmiany względem podstawy przekładu. Dana Dvořáčková-Malá (*Angažované vyprávění. Narativní strategie literárně-historických děl na přelomu 13. a 14. století*, s. 23–38) opisała wspólne treści czeskiej epiki wernakularnej oraz łacińskich kronik dotyczących Czech. Autorka zwróciła uwagę, że epika odzwierciedla konwencje literackie, mentalność i wartości czasów, w których powstała, dzięki czemu stanowi cenne źródło do badań nad średniowieczną kulturą. Jan Petrásek (*České dějiny ve světle strategie vyprávění Annales Jana Długosze*, s. 181–206) omówił metodę opowiadania zastosowaną przez Jana Długosza w *Rocznikach*. Jej istotą było podkreślanie „młodszości” Czech i heretyckich skłonności ich mieszkańców (także w okresie przedhusyckim) oraz kontrastowanie tego z obrazem „starszej” i prawowiernej religijnie Polski. Autor stwierdził, że używana przez Długosza rama narracyjna miała w istocie charakter religijny i to wedle tego kryterium kanonik oceniał Czechy. Petr Čornej (*Politické a náboženské aktualizace husitství v českých kronikách na rozhraní středověku a novověku*, s. 159–179) pokazał sposób postrzegania okresu husyckiego w czeskich kronikach łacińsko- i czeskojęzycznych z XV–XVI w. Autor zwrócił uwagę na dostosowanie formy przekazów do grona ich potencjalnych odbiorców, omówił treści ideowe tych dzieł, stopień ich rozpowszechnienia oraz postawy rozpatrywanych autorów wobec husytyzmu. Robert Antonín (*Druhý život Zbraslavské kroniky v historiografické reflexi od 14. do konce 18. století*, s. 85–119) przedstawił rolę *Kroniki zbrasławskiej* jako pomnika pamięci wystawionego Wacławowi II, fundatorowi zbrasławskiego klasztoru. Opisał także zmieniający się w czasie (XIV–XVIII w.) stosunek do treści wyrażonych w *Kronice* oraz rolę czeskich cystersów w przechowywaniu pamięci o klasztorze i jego fundatorze.

W czterech artykułach poruszono problemy istotne przede wszystkim dla nauki czeskiej. Teksty te dotyczą: cysterskiej historiografii w Europie XII–XIV w. z naciskiem na pisarską aktywność cystersów czeskich (Marie Bláhová, *Cisterciáci a historická kultura ve středověku*, s. 7–22), rozwiązań

zastosowanych w przygotowywanej obecnie nowej edycji *Kroniki zbrasławskiej* (Anna Pumprová, *Žebrák místo lékaře. O přínosu nové edice Zbraslavské kroniky k jejímu využití jako historického pramene*, s. 59–84), losów Ottona z Turynгии, jednego z autorów *Kroniki zbrasławskiej* (Kateřina Charvátová, *Ota Duryňský, Zbraslavský opat a kronikář*, s. 39–56) oraz charakterystyki kroniki miasta Żytawy z drugiej połowy XIV w., będącej najstarszą miejską kroniką powstałą na ziemiach czeskich (Lenka Bobková, *Výtah z českých dějin v Žitavská kronice Jana z Gubenu*, s. 121–140).

H.R.

Studia genealogiczne poświęcone pamięci profesora Włodzimierza Dworzaczka, t. 2, red. Andrzej Sikorski, Tomasz Sławiński, Wydawnictwo PIONAR Piotr Maroński, Warszawa 2018, ss. 574, il.

Omawiana publikacja stanowi kontynuację tomu pierwszego (pod tym samym tytułem i redakcją tych samych osób), który ukazał się w 2016 r. (zob. St. Źródł, 55, s. 309). Zawiera on osiem artykułów, które dotyczą „genealogii rodzin szlacheckich i mieszczańskich, oraz analizy ich stanu majątkowego i pozycji społecznej na Kujawach, Mazowszu, Podlasiu i w Małopolsce” (s. 8). Publikację otwiera artykuł Sobiesława Szybrowskiego pt. *Brudzewscy herbu Laska w końcu XIV i na początku XV w.*, zawierający rozważania nad genealogią dziedziców Brudzewa w powiecie konińskim, ich przynależnością do rodu Leszczyców, kręgiem rodzinnym podkoniego kaliskiego Mikosza z Brudzewa. Autor stawia też postulaty dotyczące dalszych badań nad tą gałęzią rodu. Andrzej Sikorski (*Pochodzenie Wessłów herbu Rogala*) koncentruje się na badaniu rodu synowej Jana III Sobieskiego – Marii Józefy z Wessłów. Omawia jego pochodzenie, pierwsze wzmianki źródłowe oraz zwraca uwagę na skromną dotychczasową wiedzę na ten temat i brak badań naukowych. Dodatkowo zajmuje się także rodziną uchodzącą za jedną z gałęzi Wessłów na Lubelszczyźnie. Artykuł Przemysława Sianko (*Grajewscy herbu Gozdawa od końca XV do początku XVIII wieku – zarys dziejów rodu*) stanowi próbę przedstawienia początków i rozwoju rodu Grajewskich, posiadaczy Grajewa, przedstawicieli średniozamożnej szlachty mazowieckiej. Autor opisuje uchwytnych źródłowo przedstawicieli pierwszych czterech pokoleń rodu, poczynając od jego założyciela Jana z Białowieży. Mariusz Lubczyński (*Latyfundium kasztelana krakowskiego Marcina Zborowskiego. U podstaw potęgi rodziny*) koncentruje się na ustaleniu wielkości majątku kasztelana krakowskiego Marcina Zborowskiego i stanu posiadania tej jednej z najznamienitszych polskich rodzin możnowładczych u progu jej największego znaczenia politycznego. Artykuł zawiera mapy i jest bogato ilustrowany. Piotr Andrzej Dmochowski wydaje niepublikowane dotychczas źródło, *Ofiara dziesiątego grosza z dóbr ziemskich jak i duchownych powiatu nurskiego*, i krótko omawia jego treść. Prezentowane źródło zestawia osoby uiszczające podatek z sześciu parafii w 1789 r. Tomasz Jaszczółt (*1763–1817*) prezentuje zweryfikowany i uzupełniony biogram tego wybitnego badacza genealogii. Najcenniejszą częścią pracy jest zebranie informacji o stanie obecnym i miejscu

przechowywania olbrzymiej spuścizny autora *Herbarza*. Piotr Mysłakowski przedstawia genealogię Juliana Fontany i wiadomości biograficzne o trzech pokoleniach jego przodków, dyskusję o szlacheństwie poszczególnych Fontanów, a w aneksie zamieszcza materiały genealogiczne (*Fontanowie w Polsce. Próba uporządkowania genealogii i przyczynki do biografii*). Ostatnim tekstem jest przygotowana przez Tomasza Sławińskiego edycja odnalezionego niedawno diariusza pisanego przez dziewiętnastoletnią Kazimierę Goskównę w pierwszej połowie 1859 r. (*Diariusz Kazimierzy Goskówny. Przyczynki do genealogii i dziejów walki narodowej ziemiaństwa powiatu toruńskiego w połowie XIX w.*). Diariusz ten ukazuje życie patriotycznie nastawionego ziemiaństwa polskiego południowej części Prus Zachodnich. Książkę zamykają zbiorcze indeksy osobowy i miejscowy.

M.Z.

Theodora Antonopoulou, *The Unedited Life of St John Chrysostom by Nicetas David the Paphlagonian. Editio princeps, cz. 1, „Byzantion”, 87, 2017, s. 1–67*

W poprzednim numerze „Studiów Źródłoznawczych” (zob. St. Źródł, 55, s. 304) sygnalizowałem rozprawę Theodory Antonopoulou będącą wartościowym *prolegomenon* do jej krytycznej edycji *Żywotu św. Jana Chryzostoma* pióra Niketasa Dawida z Paflagonii. Obecnie Autorka publikuje pierwszą połowę (rozdz. 1–28) „tego długiego tekstu” (s. 1). Żywot zachował się w jedynym manuskrypcie, Codex Thessalonicensis, monasterii Vlatadon 4 (saec. XI), ff. 77r–155r, rozdz. 1–28, speciatim ff. 77r–115v. Żywot napisany przez Niketasa Dawida przeznaczony był do upamiętnienia święta przypadającego 13 listopada. Wydawczynie podaje opis treści całego kodeksu oraz informację, że podczas dokonanej przez nią inspekcji tekstu pod koniec 2009 r. rękopis był w trakcie prac konserwacyjnych prowadzonych przez laboratorium Bizantyjskiego w Salonikach (s. 5). Ponadto dołącza uwagi o jego języku i stylu. Szczegółowo objaśnia zasady wydania tekstu (s. 8–11), w której zarówno *apparatus criticus*, jak i *apparatus fontium et locorum parallelorum* w daleko idący sposób odpowiadają zasadom edytorskim przyjętym w serii greckiej Corpus Christianorum. Sam tekst żywota znajduje się na s. 13–67.

J.P.-P.

Panagiotis Manafis, *Political Margins. Geography and History in the „Excerpta anonymi”, „Byzantion”, 87, 2017, s. 233–257*

Rozdział 20 księgi VIII *Historii wojen* Prokopiusza z Cezarei, który obszernie zajmuje się wyspą Brittia i mieszkającymi na niej ludami oraz ich sąsiadami, wciąż stanowi łamigłówkę badawczą. Opis jej położenia przez Prokopiusza sugeruje, że jest to wyspa położona między wyspami Brytanią (Bretanią) a Thule (Skandynawią) na Oceanie Północnym. Ponieważ jednak w rzeczywistości między Wyspami Brytyjskimi

a Skandynawią nie ma żadnej dużej wyspy, badacze skłonni są umieszczać Brittę w Jutlandii albo identyfikować ją z Brytanią bądź uważać za fikcję. Rozdział ten jest również głównym źródłem informacji odnośnie do jeszcze części dyskusyjnej lokalizacji siedzib germańskiego plemienia Warnów. Sześć ekscerptów z tego rozdziału dzieła Prokopiusza zostało wyselekcjonowanych, przeredagowanych i usyntetyzowanych przez anonimowego, X-wiecznego autora bizantyjskiego w dwóch oddzielnych rozdziałach, pt. „O wyspie Brittia” i „O gusłach Warnów”. Tekst został przechowany w Codex Parisinus suppl. Gr. 607a (Biblioteka Narodowa w Paryżu), a opublikowany przez Maxa Treu, *Excerpta anonymi Byzantini ex codice Parisino Suppl. Gr. 607A*, Ohlau 1880. Napisany został ręką profesjonalnego skryby. Tekst należy do tzw. korpusu patriotycznego, a mianowicie do *Patria II*, gdyż wydaje się, według autora, że *Patria II* bazowały na kodeksie, z których korzystały także *Excerpta anonymi*. Panagiotis Manafis klasyfikuje *Excerpta anonymi* jako należące do gatunku tzw. syllog ekscerptów (s. 234 n.). Ten ostatni termin wprowadził do obiegu naukowego Paolo Odorico (*La cultura della ΣΥΛΛΟΓΗ: 1. Il cosiddetto enciclopedismo bizantino. 2. Le tavole del sapere di Giovanni Damasceno*, „Byzantinische Zeitschrift”, 83, 1990, s. 1–21). Autor argumentuje, że zainteresowania X-wiecznego bizantyjskiego autora późnoantyczną geografią i etnografią tak odległych od Konstantynopola regionów Europy wynikało z aktualnego kulturalnego, a zwłaszcza politycznego kontekstu jego epoki. Tekst miał zostać napisany pod naciskiem aktualnej polityki imperialnej jego epoki, chociaż nie wydaje się, aby anonimowy autor miał być propagandzistą (s. 254, por. s. 252 n.). Konkluzje tego dość erudycyjnego artykułu są jednak mało logiczne. Jeśli nawet perspektywa polityczna i geograficzna Bizancjum X w. dałaby się streścić słowami „ograniczony ekumenizm”, to jak to powiązać z zainteresowaniem skryby zagadką Brittii, nazwą użytą tylko przez Prokopiusza z Cezarei, czy Warnami, plemieniem od dawna bez znaczenia? W zainteresowaniu autora *Excerpta anonymi* Prokopiuszową Brittii i powiązaną z nią historią Warnów dostrzegam raczej ślad zwykłych zainteresowań egzotyczną dla Konstantynopola X w. etno-geografią północno-zachodniej Europy. Za takimi zainteresowaniami przemawia również próba zidentyfikowania przez skrybę Brittii jako Iuvernii (Hibernia), s. 249. Nazwa ta niesłychanie rzadko pojawia się w literaturze bizantyjskiej.

J.P.-P.

Elisa Ruiz García, *Saberes de oídas: De Doctrina Mensae*, „Memorabilia. Boletín de Literatura Sapiencial”, 16, 2014, s. 1–60

Elisa Ruiz García, kodykolog z Uniwersytetu Complutense w Madrycie, opracowała i wydała niezwykle ciekawy jak na warunki średniowieczne utwór literacki. Chodzi o anonimowy (pseudoowidiański) poemat *Doctrina Mensae*, w całości poświęcony zachowaniu przy stole. Dzieło to, liczące siedemdziesiąt elegijnych wierszy, spisane zostało w Hiszpanii w połowie XII w. (wedle innych badaczy w stuleciu następnym), znane jest natomiast z kilku późnośredniowiecznych kopii, znajdujących się obecnie w Madrycie, Sorii i Saragossie

(Wydawczyni odkryła trzy kolejne rękopisy). Edycja została opracowana całościowo i uwzględnia warianty tekstowe, noty marginalne oraz bibliografię, a także przekład hiszpański.

R.R.

Theodore M. Andersson, *The Sagas of Norwegian Kings (1130–1265). An Introduction, Islandica*, t. 59, Cornell University Library, Ithaca, NY 2016, ss. XIV+200, 3 mapy

Praca jest podsumowaniem współczesnego stanu wiedzy na temat szczególnego gatunku średniowiecznej literatury skandynawskiej, jaki stanowią sagi królewskie (*Konungasögur*). Wyszła ona spod pióra jednego z najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie, Theodore'a M. Anderssona, emerytowanego profesora Indiana University. Andersson, poświęciwszy całe naukowe życie badaniom nad sagami królewskimi, wielokrotnie zwracał uwagę na impas, w jakim się one znalazły, a w ostatnich latach wskazywał na nowe perspektywy w tym kierunku. Prezentowaną książkę adresuje on do szerokiego kręgu czytelników. W sześciu rozdziałach omawia kontakty kulturowe pomiędzy Norwegią a Islandią, początki tamtejszego dziejopisarstwa, a także najważniejsze zabytki piśmiennicze, takie jak *Morkinskinna*, *Fagrskinna*, *Heimskringla*, *Sverris saga* czy *Hákonar saga Hákonarsonar*. Warto zaznaczyć, że książka jest w całości dostępna online na stronie wydawnictwa, <<https://cip.cornell.edu/DPubS?service=UI&version=1.0&verb=Display&page=current&handle=cul.isl>> [dostęp: 23.08.2017].

R.R.

Adam Pawłowski, Maciej Eder, *Struktury sekwencyjne w „Kronice Dalimila”: analiza stylometryczna*, „Rocznik Sławistyczny”, 64, 2015, s. 79–106

Ilościowymi metodami stylometrii Autorzy zbadali strukturę wersyfikacyjną powstałej w początkach XIV w. „Kroniki Dalimila”, opowiadającej dzieje Czech począwszy od czasów bajecznych. Matematycznie analizowali oni sekwencje różnych szeregów, m.in. długość rozdziałów i wersów, alternację i korelację par rymowanych, szeregi iloczynowe (sylaby długie i krótkie) oraz akcentowe (sylaby akcentowane i nieakcentowane). Potwierdzili dawniejsze spostrzeżenia o tym, że początkowa regularna struktura wiersza staje się z czasem coraz bardziej zróżnicowana, przypominając prozę zapisaną w formie wersów (prozaizacja tekstu).

Zdaniem Autorów, początkowe fragmenty kroniki były kompilacją i dosłownym cytatem utworów funkcjonujących w obiegu ustnym. Zgodnie z funkcjonowaniem tradycji oralnej, posługiwały się one podobnymi frazami i konstrukcjami. Służyło to celom mnemotechnicznym, dzięki prostej i regularnej strukturze rytmicznej łatwiej było bowiem twórcy/wykonawcy zapamiętać narrację. Tworząc narrację już samodzielnie, tzw. Dalimil próbował zastosować archaiczne metrum ósmiozłotkowe, opisując czasy z nieodległej przeszłości. Nie udało mu

się to jednak, ponieważ brakowało mu talentu poetyckiego. W tej sytuacji „poeta opowiadający bajeczne dzieje królestwa Czech przeistoczył się w historiografa, starającego się pisać wierszem, a w istocie piszącego prozą rymowaną” (s. 100). Ponadto czasy współczesne trudniej było autorowi kroniki włączyć w struktury wersyfikacyjno-metryczne i rymowe. Opis tych czasów był bowiem bogatszy i kronikarz musiał uwzględnić zarówno więcej wątków, jak i pamięć odbiorców utworu oraz ich wiedzę o opisywanych wypadkach.

Autorzy zdają sobie sprawę z tego, że interpretacja ich obliczeń może prowadzić do różnych wniosków (wszak wciąż nie wiemy, czy kronikę napisała jedna osoba, czy też było kilku autorów). Mimo to zastosowane połączenie badania filologicznego z ilościowymi technikami modelowania sekwencyjnego przyniosło ciekawe wyniki i poszerzyło wiedzę na temat wewnętrznej struktury „Kroniki Dalimila”.

P.W.

Helena Hryszko, *Tkaniny z grobu królowej Jadwigi*, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Warszawa–Kraków 2017, ss. 246, il. kol.

Helena Hryszko przez wiele lat była kierowniczką Katedry Konserwacji i Restauracji Tkanin Zabytkowych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dzięki ogromnemu doświadczeniu w badaniu tkanin – także grobowych – polskich władców oraz świetnemu przygotowaniu historycznemu opublikowała dzieło, które posłuży zarówno historykom, jak i historykom sztuki. Książka poświęcona jest tkaninom pochodzącym z grobu Jadwigi Andegaweńskiej. Praca składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych wstępem. W pierwszym z nich skrupulatnie przedstawiono stan badań oraz opis kolejnych eksploracji grobu Jadwigi, wraz z informacjami dotyczącymi znalezienia i przechowywania tkanin królowej. Następny rozdział poświęcony jest tkaninom, ich gatunkom oraz rekonstrukcji ubioru grobowego. Rozdział kolejny to szczegółowe omówienie prac konserwatorskich, ostatni zaś poświęcony jest proveniencji tkanin. Prace wieńczy zakończenie oraz dwa aneksy: pierwszy zawiera dane dotyczące badania pozostałości złota z drewnianych insygniów, które znaleziono w grobie Jadwigi, drugi to wyniki analizy barwników naturalnych w tkaninach z grobu Andegawenki. Książka jest bogato ilustrowana. Fotografie ukazują kolejne etapy oczyszczania oraz konserwacji tkanin.

B.Cz.

Trzy traktaty o sztuce umierania, tłum. i oprac. Maciej Włodarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, ss. 267

Książka zawiera pierwsze krytyczne wydanie i przekład trzech najważniejszych, modelowych traktatów *ars moriendi* rozprzestrzenionych w późnośredniowiecznej Europie. Podstawę wydania stanowią drukowane egzemplarze ze zbiorów

Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie: 1. Johannes Gerson, *Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi* [Urach, Conrad Fyner, ok. 1480], BJ Inc. 1664; 2. *Ars moriendi ex variis scripturarum sententiis collecta cum figuris ad resistendum in mortis agone diabolicae sugestioni*, [Leipzig, Konrad Kachelon, ok. 1497/1498], BJ Inc. 2853; 3. *Speculum artis bene moriendi* [...], [Köln, Heinrich Quentell, ok. 1495], BJ Inc. Qu. 2868.

Powstałe ok. 1408 r. dzieło paryskiego teologa Jana Gersona (1363–1429) uważa się za najważniejsze, a zarazem najbardziej charakterystyczne dla kultury umysłowej XIV–XV w. W trzech częściach omawia on zasady Dekalogu, spowiedź oraz sztukę umierania (napomnienia, pytania do umierającego, modlitwy oraz przepisy). Ogromną popularnością cieszył się również przypisywany Mateuszowi z Krakowa (ok. 1345–1410) traktat *Ars moriendi ex variis scripturarum sententiis collecta cum figuris...* (z ok. 1408–1410), wyróżniający się interesującym połączeniem tekstu z ilustracjami, ukazujący walkę nieba i piekła o duszę umierającego człowieka. Jednym z najpopularniejszych pism XV w., czerpiącym z dwóch wymienionych wyżej utworów, był także traktat nieznanego autora – *Speculum artis bene moriendi*. Utwór jest o wiele bardziej rozbudowany niż poprzednie, zawiera filozoficzno-teologiczne rozważania o śmierci, omówienie pokus zagrażających człowiekowi na łożu śmierci i sposobów przeciwstawiania się im, zestaw pytań sprawdzających, czy ktoś jest przygotowany do dobrej śmierci, modlitwy i wskazówki, jak nieść pomoc umierającemu. Wszystkie teksty powstały w języku łacińskim, jednak już w XV w. dokonano licznych przekładów na języki narodowe. Były rozpowszechniane w wielu rękopisach, wydaniach ksylograficznych i typograficznych.

Edycja zawiera zestawione równolegle: fotokopie stron traktatów i ilustracji towarzyszących jednemu z nich, transkrypcję tekstu łacińskiego oraz przekład polski. Poprzedza ją wstęp, w którym dość krótko został zaprezentowany zestaw poglądów, rad i zaleceń dotyczących śmierci i spraw z nią związanych, zawarty w pismach starożytnych filozofów (Platon, Cynceron, Seneka), zapoczątkowane ok. III w. n.e w literaturze chrześcijańskiej rozważania tej kwestii w formie traktatów teologicznych, geneza podręczników „dobrego umierania” w XV w., a także charakterystyka trzech traktatów „wzorcowych”, stanowiących podstawę niniejszej edycji i ich późniejsza recepcja. Zdawkowo wspomniana została liczba przekazów przechowywanych w polskich archiwach i bibliotekach. Edycja opatrzona została obszernym komentarzem, poza aparatem krytycznym uwzględniającym również szczegółowe objaśnienia tekstu i ilustracji. Publikacja została przygotowana bardzo starannie. Jej przydatność ze względu na żywo rozwijające się badania nad mentalnością, ale także wykorzystanie w celach dydaktycznych, wydaje się oczywista.

P.Sz.

Najstarsze księgi kamlarskie Głównego Miasta Gdańska z XIV–XV wieku, wyd. i koment. Marcin Grulkowski, Studia i Materiały do dziejów Kancelarii w Gdańsku, t. 2, seria B: Księgi kamlarskie, t. 1, Instytut Historii PAN, Warszawa 2016, ss. 377; Księgi małoletnich Głównego Miasta

Gdańska z XV wieku, wyd. i koment. Marcin Grulkowski, Studia i Materiały do dziejów Kancelarii w Gdańsku, t. 3, seria B: Księgi kamlarskie, t. 2, Instytut Historii PAN, Warszawa 2017, ss. 279

Przygotowane przez Marcina Grulkowskiego publikacje otwierają nowy, nadzwyczaj ambitny program edytorski, mający na celu krytyczne wydanie najważniejszych ksiąg z kancelarii Głównego i Starego Miasta Gdańska. Pierwszą z omawianych pozycji otwiera wstęp, gdzie omówione zostały jedynie: instytucja kamlarii w późnośredniowiecznym Gdańsku, ówczesne stosunki monetarne oraz zasady edycji (Wydawca skorzystał z klasycznej instrukcji Adama Wolffa, w odniesieniu do transkrypcji fragmentów niemieckojęzycznych uzupełnionych o propozycje Waltera Heinmeyera, Matthiasa Thumsera i Dietera Heckmanna). W poszczególnych rozdziałach książki wydane zostały trzy najstarsze księgi kamlarskie Głównego Miasta Gdańska: najstarszy rękopis z lat 1379–1382 (AP Gdańsk, 300, 12/1), podręczne rejestry z lat 50. i 60. XV w. (tamże, 300, 12/488; księga składa się z czterech pierwotnie odrębnych składek, zszytych wtórnie w XIX stuleciu), wreszcie rejestr dochodów i wydatków z lat 1481–1483 (tamże, 300, 12/489). Każda z edycji poprzedzona została modelowym omówieniem wyglądu zewnętrznego oraz układu wewnętrznego i treści źródła, które każdorazowo uzupełnia kilka–kilkanaście zdjęć kodeksów. Całość domyka obszerna bibliografia oraz indeksy: osobowy i geograficzny, a także rzeczowy. Według identycznego schematu przygotowane zostało wydawnictwo dotyczące ksiąg małoletnich Głównego Miasta Gdańska – we wstępie omówione zostały kwestie ogólne (opieka nad nieletnimi w późnośredniowiecznym Gdańsku, podobne księgi w miastach regionu, zasady wydawnicze), po czym następują dwa rozdziały poświęcone odpowiednio rękopisom z lat 1441–1460 (AP Gdańsk, 300, 12/479; jest to rejestr majątku nieletnich przekazywanego na przechowanie radzie miejskiej) oraz 1451–1460 (tamże, 300, 12/480; odnotowywano tu transakcje wykupu rent należących do małoletnich). Tym razem obok wstępów kodykologicznych i edycji tekstów umieszczono dodatkowo reprodukcje wszystkich kart ksiąg.

Prezentowane edycje jako całość zasługują na wysoką ocenę. Trafna jest chociażby decyzja M. Grulkowskiego, aby wydawać wspólnie, pod szyldem jednej publikacji, kilka mniejszych objętościowo, ale powiązanych tematycznie ksiąg. Pozwoli to z pewnością na łatwiejsze dotarcie do publikowanych tekstów. Podobnie słuszna jest decyzja, aby poszczególne jednostki umieszczać w osobnych rozdziałach, gdzie bezpośrednio obok edycji źródła znaleźć można najważniejsze informacje o rękopisie. Wydaje się, że niniejsze rozwiązanie stanowi doskonały model udostępniania szerszej publiczności drobniejszych tekstów z kancelarii miejskich. Pewne wątpliwości budzi natomiast przyjęta przez Wydawcę metoda edytorska, gdzie osobnymi symbolami oznaczone są nawet końce wierszy i poszczególnych wpisów. Wydaje się, że przy dzisiejszych możliwościach technicznych o układzie graficznym ksiąg winny informować przede wszystkim reprodukcje kart rękopisów umieszczone w sieci bądź na płytach CD (w omawianych wydawnictwach mamy do dyspozycji jedynie niewielkie fotografie, które nie spełniają swej funkcji i nie

pozwalają na systematyczne śledzenie tekstu). Występujące w tekście osoby i miejsca zostały objaśnione w przypisach rzeczowych. Wydawca nie poprzestał jednak na ich identyfikacji, ale każdorazowo przygotowywał obszerny biogram bądź notkę o obiekcie topograficznym. Powoduje to niewątpliwe przeładowanie aparatu krytycznego wydania. Zwrócić należy również uwagę, że indeks rzeczowy do pierwszego z omawianych tomów został sporządzony wyłącznie w językach źródła (w nawiasach dodatkowo podano polskie tłumaczenie, co zamienia indeks w glosariusz), a ze względu na brak standaryzacji ortografii haseł niemieckojęzycznych znacznie utrudnia to wyszukiwanie pojęć (zauważyć można też tu drobne potknięcia: na s. 363 do indeksu rzeczowego przypadkowo „zaplątał się” Ludwig von Erlichshausen – nie ma go natomiast w indeksie osób; hasła *iuramenta* i *iuramentum* umieszczono pod osobnymi literami; anachronicznie przetłumaczono termin *ius civile* jako prawo cywilne).

A.K.

Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1589–1604, oprac. i wyd. Waław Uruszczak, Maciej Mikula, Krzysztof Fokt, Anna Karabowicz, Fontes Iuris Polonici, Prawo Miejskie, t. 3, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2016, ss. LIV + 368 + płyta CD; Księgi kryminalne miasta Krakowa z lat 1630–1633, 1679–1690, oprac. i wyd. Waław Uruszczak, Maciej Mikula, Krzysztof Fokt, Fontes Iuris Polonici, Prawo Miejskie, t. 4, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2016, ss. XLVIII + 463 + płyta CD

W 2013 r. staraniem zespołu skupionego wokół Katedry Historii Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego zapoczątkowano serię wydawniczą Fontes Iuris Polonici, w celu publikacji pomników dawnego prawa polskiego (zarówno tekstów prawa stanowionego, jak i dokumentacji praktyki prawnej). Choć w zamysłu twórców ma być ona podzielona na cztery odrębne działy, obejmujące prawo: ziemskie, kościelne, wiejskie oraz miejskie, to jak dotychczas ukazały się jedynie prace dotyczące tego ostatniego (Prawo Miejskie, t. 1: *Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, oprac. i wyd. Waław Uruszczak, Maciej Mikula, Anna Karabowicz, Kraków 2013; t. 2: *Księga kryminalna miasta Dobczyc z lat 1699–1737*, oprac. i wyd. Maciej Mikula, Kraków 2013). Trend ten kontynuują prezentowane tu publikacje, które stanowią edycje kolejnych tomów akt kryminalnych miasta Krakowa z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie (Akta miasta Krakowa, rkps 865–867; w wspomnianym t. 1 serii opublikowano już wydanie rkps. 864 z tego zespołu). Oba tomy przygotowane są według właściwie identycznego układu: otwierają je wstępy Waława Uruszczaka, dające nadzwyczaj lakoniczne opisy kodykologiczne ksiąg będących podstawą wydania oraz przedstawiające ich „wartość badawczą” (co właściwie jawi się jako zbędne w edycji o charakterze naukowym), po

których następują przygotowane przez Macieja Mikulę omówienia zasad wydania tekstów (w edycji książki z lat 1589–1604 sprowadza się ono niestety do odesłania czytelnika do t. 1 serii) oraz opracowania indeksów. Części wstępne prac uzupełniają wykazy skrótów, bibliografie (ich zestawianie byłoby niewątpliwie na wyrast, gdyby nie naukometryczna definicja monografii), a także spisy zawartych w tomach spraw. W pierwszym z omawianych tomów znaleźć można dodatkowo tekst Agnieszki Rzepieli (Muzeum Farmacji UJ), gdzie objaśniono, jakie lekarstwa i zioła były przedmiotem jednej z wielu kradzieży opisanych w publikowanej księdze.

Zasadniczą część prac stanowią edycje odpowiednio 161 (rkps z lat 1589–1604) i 560 (krótki poszyt z lat 1630–1633 oraz tom z lat 1679–1690) przeważnie polskojęzycznych zapisek z krakowskich ksiąg złoczyńców. Zawierają one przede wszystkim drobniarżowe zeznania oskarżonych (nieraz wymuszone torturami), świadków czy delatorów składane w procesach o kradzieże, pobicia czy zabójstwa. Liczne są też wpisy dotyczące przestępstw obyczajowych (cudzołstwo, stręczycielstwo). Zebrany materiał daje barwny, lecz niewątpliwie wykrzywiony obraz życia codziennego w Krakowie (i tamtejszej konurbacji) XVI–XVII w. Wydawcy we wstępach nie poruszają niestety kwestii wiarygodności odnotowanych w księdze przekazów. W przypadku zapisek z lat 1589–1604 zdecydowali się oni na ich równoległą publikację w transkrypcji i transliteracji. Tak pieczołowite potraktowanie zapisek sądowych, a więc materiału masowego, z przełomu XVI i XVII stulecia wydaje się być jednak zbędne. Ponadto, ze względu na fakt, że w przygotowaniu edycji nie brał udziału filolog polski przygotowana edycja, pomimo niewątpliwiej staranności Wydawców, może mieć ograniczone znaczenie dla historyków języka. W tomie za lata 1630–1633 i 1679–1690 posłużono się, co można uznać za lepsze rozwiązanie, już wyłącznie metodą transkrypcji. Zapiski zostały opatrzone przez Wydawców krótkimi regestami, przypisami tekstowymi i rzeczowymi, rozwiązano także występujące w tekście daty (tu zdarzają się niekiedy błędy: przykładowo w zapisce nr 32 w t. 3 serii prawidłowa data to 21 II 1590, a nie 22 II, w nr 38 jest 4 II 1591 zamiast właściwego 6 II, wreszcie datę w zapisce nr 39 należy rozwiązywać jako 17 VII 1591, a nie 21 VII). Obie prace zaopatrzone zostały w ułatwiający lekturę słownik terminów staropolskich, indeksy osobowo-miejscowy i nieczęsto spotykany w tego typu wydawnictwach rzeczowy (w edycji za lata 1589–1604 zastosowano nieintuicyjną zasadę, wedle której numery w indeksie odsyłają do karty publikowanego rękopisu, a nie numeru zapiski w edycji), a także wykazy świąt. Na pochwałę zasługuje fakt, że do obu tomów dołączono płyty CD (stanowi to nowość w serii Fontes Iuris Polonici) ze skanami kart wydawanych ksiąg. Niestety w przypadku rękopisów 865 i 866 jakość reprodukcji jest stosunkowo niska (rozdzielczość zaledwie 180 DPI), zabrakło też zdjęć renesansowej oprawy, która zachowała się w przypadku najstarszego z rękopisów.

Do rąk czytelników trafiły prace cenne (szczególnie, że edycje źródeł nowożytnych są stosunkowo rzadkie na polskim rynku wydawniczym) i starannie przygotowane. Oceny tej nie zmieniają wskazane wyżej usterki.

A.K.